

O książce Magdaleny Bajer

*Jak wierzą uczeni*¹

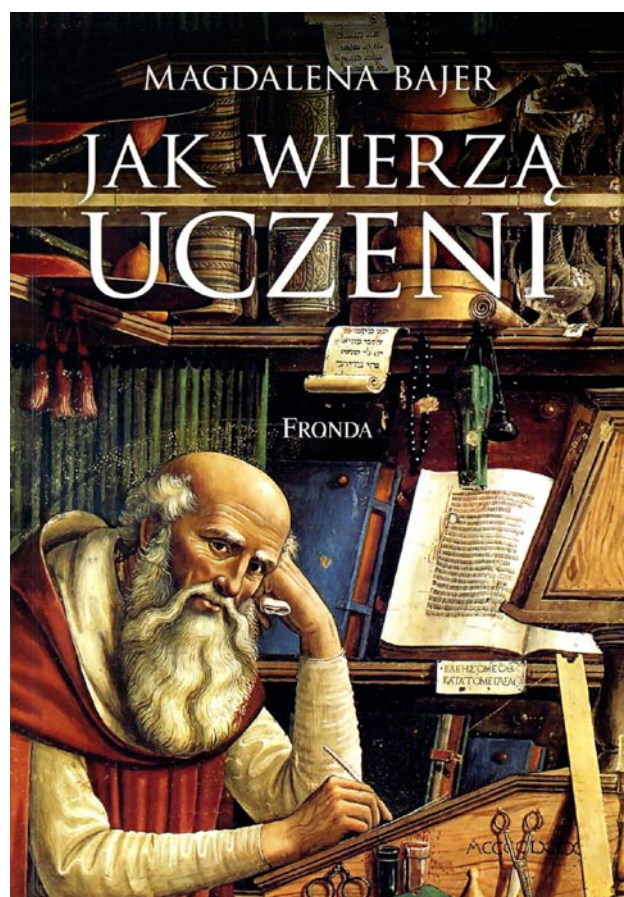
JADWIGA PUZYNINA

Książka ta to rozmowy Magdaleny Bajer z dwudziestoma polskimi uczonymi. Są to wybitni profesoro- wie² o następujących specjalnościach naukowych: czterej fizycy (A. Białas, M. Kuś, A. Turski, K. Życzkowski), troje profesorów medycyny (A. Chybicka, A. Górski, A. Szczeklik)³, trzej biologowie i biochemicy (A. Paszewski, W. Zagórski-Ostoja, M. Żylicz), dwaj przedstawiciele nauk technicznych (M.W. Grabski i W. Findeisen), trzej literaturoznawcy (-kulturoznawcy) (W. Bolecki, M.K. Byrski, P. Salwa), dwaj socjologowie (E. Wnuk-Lipiński, M. Ziółkowski), profesor prawa (A. Zoll), antropolog (T. Bielicki)⁴. Jak widać, większość rozmówców (trzynastu) to przedstawiciele nauk ścisłych – matematycznych, technicznych, biochemicznych, biologicznych, medycznych. Wśród przedstawicieli nauk o człowieku i o społeczeństwie odczuwa się brak historyków i psychologów (może wśród nich najtrudniej znaleźć ludzi wierzących?).

Rozmowy są w moim pojęciu pasjonujące – pozwalają poznać osobowości rozmówców, wiele elementów ich życiorysów, ich stosunek do wiary, do wielu problemów egzystencjalnych człowieka, ważnych dla nas kwestii etyki społecznej, do nauki jako takiej oraz do uprawianych przez nich dyscyplin naukowych; poznajemy ich poglądy na relacje między nauką i wiarą (ogólnie i w ich praktyce badawczej), ich spojrzenie na hipotetyczne miejsce i jakość wiary w dalszym rozwoju społeczeństwa.

Redaktor Magdalena Bajer prowadzi te rozmowy z dużym wyczuciem, dostosowując w pewnym stopniu ich tematykę do osobowości i ujawniającego się światopoglądu rozmówcy oraz do dziedziny wiedzy i typu działalności, jaką on reprezentuje. Czasem red. Bajer przestaje być tylko zadającym inteligentne pytania dziennikarzem, staje się uczestnikiem dyskusji, wyraża własne sądy, przytacza opinie autorytetów, podsuwa myśli pozwalające rozmówcy znaleźć ewentualne rozwiązanie męczącego go problemu.

Rozmówcy Magdaleny Bajer to dużej miary indywidualności, reprezentanci różnych postaw wobec religii, wiary, podstaw moralności. Są wśród nich (nieliczni)



agnostycy zachowujący zrozumienie i życzliwość dla ludzi wiary, są osoby wierzące w istnienie Boga, ale nieprzynależne do żadnej religii, są chrześcijanie podkreślający swój bliżej lub dalej sięgający ekumenizm, niektórzy krytyczni wobec części dogmatów, elementów współczesnej liturgii; jednego z Profesorów⁵ razi w polskim Kościele nadmiar rytuałów, przy braku wiedzy i głębi teologicznej wiernych, innego zbyt upodobnienie do hierarchii świeckich „wraz z ich dworskością i przejętym ze starożytnego Rzymu jurysdyccyzmem”.⁶ Niezależnie od rozumiałego u ludzi intelektu o silnych indywidual-

¹ Magdalena Bajer, *Jak wierzą uczeni. Rozmowy z profesorami*. Wyd. Fronda, Warszawa 2010, 327 s.

² Większość z nich pełni (lub pełniło) ważne funkcje w polskim i/lub międzynarodowym życiu naukowym.

³ Wśród rozmówców red. Magdaleny Bajer znalazła się zaledwie jedna przedstawicielka płci żeńskiej: prof. Alicja Chybicka.

⁴ Piętnastu wymienionych profesorów mieści się w granicach wiekowych 50–75 lat, pozostali są starsi.

⁵ Dużej literze w zapisie słowa *profesor* przypisuję w tym tekście funkcję sygnalizowania, że w danym użyciu chodzi o jednego z rozmówców red. Magdaleny Bajer. Podobną funkcję pełni duża litera w zapisie słowa *uczony*.

⁶ Zob. rozmowa z prof. Andrzejem Paszewskim, s. 194.

nościach krytycyzmu wielu współautorów tej książki⁷ włącza się w różny sposób w działalność laikatu mającą na celu pogłębienie sposobu przeżywania wiary, a także uwspółcześnienie jej przekazu.

Profesorowie bywają krytyczni nie tylko wobec Kościoła, ale też wobec całego społeczeństwa, a także środowisk naukowych, którym zarzucają m.in. zbytnie zadufanie, gdy idzie o własne możliwości poznawcze. Tym, co powtarza się w wypowiedziach większości uczonych ujawniających swoje poglądy na łamach tej książki, jest przekonanie o braku możliwości rozumowego poznania prawdy absolutnej – o istnieniu wyraźnych granic tych możliwości. Stąd właściwe im przeświadczenie o równoległości, niesprzeczności poznania naukowego i religijnego, a zarazem odrębności pytań, na jakie można uzyskiwać odpowiedzi korzystając z tych dwóch dróg, którymi ludzie zdążają do prawdy: na pytania dotyczące tego, jaki jest świat, w którym żyjemy, a także jak on powstał, stara się odpowiadać w miarę swoich możliwości nauka; na pytania, po co on istnieje, jaki wymiar i cel ma życie człowieka – stara się odpowiadać wiara⁸. M.in. wiara chrześcijańska, którą nazywa jeden z głęboko religijnych Profesorów „tragicznym wyborem” człowieka. Nie wszyscy takiego wyboru dokonują, nie wszyscy tak też go rozumieją. Różne bywa też miejsce dokonywania takiego wyboru na linii życia Profesorów, w większości przeżywających okresy buntu lub obojętności religijnej. Na taki a nie inny wybór wpływają różne czynniki, o które zazwyczaj pyta red. Bajer. W jakiejś mierze jest to atmosfera domów rodzinnych, w pewnym stopniu autorytety rodziców, wychowawców szkolnych⁹, kapłanów obdarzonych umiejętnością pomagania ludziom w ich kryzysach dotyczących problemów egzystencjalnych; kilkakrotnie mówią Profesorowie o wpływie na ich religijność Jana Pawła II, zwłaszcza jego pierwszej pielgrzymki do Polski.

Uderzające jest odczytanie autorów wypowiedzi – znajomość dzieł św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, Pascala, Kanta, Kirkegaarda i in., na które powołują się niezależnie od specjalności naukowych, a także od typu swojej wiary (czy też agnostycyzmu). Ostatecznie decydujące o świadomym wyborze wydają się być decyzje podejmowane na podstawie różnego typu doświadczeń i nabytej wiedzy rzutującej jakoś na problemy światopoglądowe. Widać przy tym, że wiara Uczonych najczęściej bywa niepozobawiona wątpliwości, w jakiejś mierze selektywna, a różne jej elementy przyjmują oni z różnym stopniem asercji.¹⁰

Żywość ich zainteresowań poznawczych przejawia się także w niezależnym od uprawianej dyscypliny sięganiu po wiedzę o odkryciach współczesnej fizyki,

biochemii, astronomii, w kilku wypadkach również w zajmowaniu się problematyką etyki nauki, a także tak dziś ważnej bioetyki. W tym zakresie godny uwagi jest powszechny sprzeciw pytanym wobec klonowania ludzi, aborcji, natomiast przyzwolenie na zapładnianie *in vitro* bez zamrażania zarodków.

Pytani o relacje między moralnością i prawem, Profesorowie podkreślają ich odrębność, w tym konieczność liczenia się przy stanowieniu prawa z różnicami światopoglądowymi tych, których jego przepisy dotyczą. Ważne rozważania na temat obowiązków prawników, którzy powinni z wczesną przestrzegając przed nieprzemysłanymi aktami prawnymi, a także na temat radzenia sobie z dylematami, wobec których stają w pewnych wypadkach wierzący parlamentarzyści, zawierają wypowiedzi prof. Andrzeja Zolla.

Szerokość horyzontów myślowych pozwala Uczonym na posługiwanie się różnymi argumentami przemawiającymi za potrzebą wiary (która, jak podkreślają, jest zawsze ostatecznie sprawą świadomego wyboru). Dla jednych jest to przekonanie o istnieniu Boga jako Stwórcy świata, dla innych jako „Wielkiego Reżysera” całości jego funkcjonowania¹¹, dla jeszcze innych za transcendencją przemawia osobowość człowieka, wolna wola pozwalająca mu kierować się zasadami moralnymi, często wbrew regułom natury; wiara jednego z Profesorów ma (jak mówi) podłoże apologetyczne: liczne zbrodnie ludzkości traktuje on jako zabijanie Boga (w Jego wyznawcach) – dlatego sam staje w Jego obronie¹². Ważne jest ogólnie podzielane przez wypowiadających się Uczonych przekonanie, że nauka odpowiednio traktowana nie musi wcale przeszkadzać wierze. Zdaniem prof. Włodzimierza Zagórskiego-Ostoji jest wręcz przeciwnie. Mówi on: „[...] nie jest tak, że gdy więcej się uczę, to się oddalam od Boga. Komuś, kto tak myśli albo coś takiego przeżywa, mogę powiedzieć: naucz się jeszcze więcej”. (s. 260)

*

Myślę, że nawet to bardzo pobieżne przybliżenie zawartości książki *Jak wierzą uczeni* pozwala zorientować się w jej walorach poznawczych, w tym, w jakim stopniu pobudza ona do refleksji o znaczeniu egzystencjalnym i społecznym. Książka ta ma jeszcze jeden walor: umożliwi autentyczne, wzbogacające s p o t k a n i a z całym gronem ludzi świadomych wyborów, jakich wymaga od nas świat wartości. Za to wszystko, wobec Nich i wobec Inicjatorki rozmów takim będących darem, czytelnik – przynajmniej w mojej osobie – odczuwa wielką wdzięczność.

JADWIGA PUZYNIŃA

grudzień 2010

⁷ Tak określam rozmówców red. Magdaleny Bajer, która nieślusnie została potraktowana przez wydawnictwo jako (jedyna) autorka całej książki.

⁸ Swoją drogą podkreślany bywa pomocniczy udział racjonalnego myślenia i doświadczenia w zmierzaniu do prawdy drogami wiary.

⁹ Parokrotnie wymieniany jest przy tej okazji prof. Ireneusz Gugulski, polonista z warszawskiego Liceum im. Reytana, który był autorytetem intelektualnym i moralnym dla bardzo wielu swoich uczniów.

¹⁰ Prof. Marek Ziółkowski selektywność i zróżnicowanie stopnia asercji uważa za cechy religijności całych współczesnych społeczeństw. (Zob. s. 268–269 i 271)

¹¹ Prof. Roman Duda (matematyk) posługuje się metaforą świata jako komputera, którego działanie oparte jest na myśli matematycznej. „Jeśli świat jest komputerem, to dla mnie Bóg jest twórcą programu. A w metaforze teatru jest Wielkim Reżyserem” mówi prof. Duda (zob. s. 99). – Problem ingerencji Boga w funkcjonowanie świata jest różnie widziany przez wypowiadających się Profesorów.

¹² Jest to stanowisko prof. Włodzimierza Zagórskiego-Ostoji (zob. s. 254).